

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Gawrońska

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko **R. Bank (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego R. Banku (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki D. S. kwotę 85 320,81 (osiemdziesiąt pięć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych i 81/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2021 r. do dnia zapłaty;

2. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powódki jako zwrot kosztów procesu kwotę 8 173,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Powódka D. S. w pozwie wniesionym w dniu 19 listopada 2021 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. (R. Bank (...) z siedzibą w W.) wykonującego działalność gospodarczą na terytorium Polski w ramach oddziału pod nazwą R. Bank (...) (SA) Oddział w Polsce wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 85.320,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od powyższej kwoty liczonymi od dnia 9 października 2021 r. do dnia zapłaty.

Nadto z ostrożności procesowej (jako ewentualne żądanie pozwu) na wypadek oddalenia żądania głównego o zasądzenie określonej kwoty pieniężnej co najmniej do kwoty 56.204,19 zł (tj. uwzględnienia powództwa o zapłatę co najwyżej do kwoty 29.116,62 zł) bądź też uwzględnienia potencjalnie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania w formie uzależnienia obowiązku zawrotu świadczenia na rzecz powódki od jednoczesnego spełnienia skonkretyzowanego świadczenia na rzecz strony korzystającej z zarzutu – powódka ewentualnie wniosła o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy D. O. (obecnie S.) a (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (obecnie R. Bank (...) z siedzibą w W.) jest nieważna;

Jednocześnie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego przewidzianej w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. roku w sprawie opłat za

czynności radców prawnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od powyższej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że sporną umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. zawarła jako konsument. Podała jednocześnie, że główne żądanie pozwu oparte jest na nieważności spornej umowy i rozliczeniu opartym o tzw. teorię dwóch kondycji. Przy czym dochodzona przez nią kwota odpowiada wysokości spłaconych w okresie od 22 sierpnia 2008 r. do 23 sierpnia 2015 r. rat kredytowych dokonanych. Z kolei w przy przyjęciu tzw. odfrankowania sumie nadpłat powstałym w wyniku stosowania przez bank niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych w okresie od 22 sierpnia 2008 r. do 23 lipca 2021 r. Treść żądania głównego jest zatem tożsama także w przypadku wyeliminowania z umowy klauzul waloryzacyjnych przy jednoczesnym przyjęcia braku podstaw do stwierdzenia jej nieważności. Odnosząc się zaś do żądania ewentualnego wskazała, że w posiada interes prawny w dochodzenia ustalenia nieważności spornej umowy.

W zakresie charakteru spornej umowy powódka argumentowała, że nie stanowi ona kredytu walutowego. Przechodząc do dalszej części wywodów odnoszących się do nieważności umowy z dnia 26 czerwca 2008 r. powódka podniosła, że w jej ocenie zawarte w przedmiotowej umowie kredytu klauzule waloryzacyjne są sprzeczne z naturą stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego oraz zasadą równości stron (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Dodatkowo zdaniem powódki stosowanie waloryzacji umownej (art. 358¹ § 5 k.c.) jest wyłączone w przypadku umów kredytów bankowych. Powyższe w jej ocenie ma wynikać z art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 358¹ § 5 k.c. Jako trzecią podstawę nieważności spornej umowy wskazała zaś jej niewykonalność będącą konsekwencją nieskuteczności klauzul waloryzacyjnych. Niezależnie od powyższego powódka w uzasadnieniu pozwu zawarła obszerny wywód w zakresie niedozwolonego charakteru zakwestionowanych przez nią postanowień umownych dotyczących waloryzacji kredytu kursem CHF. Po pierwsze argumentowała, że nie uzyskała informacji związanych z mechanizmem waloryzacji, w tym zasad dotyczących ustalania salda i spłaty kredytu, a umowa została zawarta na wzoru umownym, na którego treść powódka nie miała wpływu. Nadto zdaniem powódki sporne postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron i naruszają dobre obyczaje. Powódka nie miała bowiem wiedzy o zakresie ryzyka kursowego, a bank zagwarantował sobie jednostronny wpływ na kształtowanie wysokości kursów franka szwajcarskiego mających zastosowanie do wykonania łączącej ją z pozwanym umowy. Nadto sporne postanawiania prowadzą do rażącego naruszenia jej interesów, gdyż całe ryzyko kursowe zostało przerzucone na nią jako konsumenta. (k. 3-15).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł pozwany wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Bank podniósł przy tym zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową.

W uzasadnieniu pozwany argumentował, że powódka nie posiada interesu prawnego w zakresie żądania ustalenia nieważności spornej umowy.

Niezależnie od powyższego podniósł, że kredyt indeksowany stanowi dopuszczalny wariant umowy kredytu bankowego i nie jest tym samym sprzeczny z prawem (art. 69 prawa bankowego) oraz mieści się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). Zdaniem banku nie naruszył on ciężących na nim obowiązków informacyjnych, a fakt, iż kurs waluty nie jest wartością stałą jest powszechnie znany. Nadto powódka była świadoma ryzyka kursowego, przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość jej zobowiązania wobec pozwanego i wysokość raty. Powódka złożyła bowiem przed podpisaniem umowy dwukrotnie oświadczenie w tym przedmiocie.

W ocenie pozwanego zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne są zgodne z dobrymi obyczajami oraz nie powodują rażącego naruszenia interesów konsumenta. Sporne postanowienia zostały bowiem indywidualnie uzgodnione.

Strony uzgodniły nadto nie tylko samą indeksację kredytu, ale także jej zasady. Zostały one przy tym sformułowane w sposób transparentny i jednoznaczny.

Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że nawet stwierdzenie, iż klauzule indeksacyjne zawarte w spornej umowie są niedozwolone nie prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy lub przyjęcia konstrukcji kredytu złotowego oprocentowanego według stawki referencyjnej (...). Do wykonania spornej umowy może mieć zaś zastosowanie kurs średni NBP (art. 358 § 2 k.c.). Nadto od 2009 r. powódka mogła spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. (k. 53-83).

Na terminie rozprawy z dnia 13 lutego 2024 r. pełnomocnik pozwanego w obecności powódki podniósł zarzut zatrzymania kwoty wypłaconej przez bank w ramach wykonania spornej umowy (k. 235v). Z kolei powódka w piśmie z dnia 14 lutego 2024 r. wniosła o oddalenie powyższego zarzutu powołując się m.in. na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie C 28/22. (k. 241-244).

W dalszym toku sprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powódka poszukiwała finansowania zakupu mieszkania na rynku wtórnym. Na ten cel potrzebowała ok. 150.000 zł.

Powódka w związku z powyższym udała się do doradcy finansowego z firmy (...). Po analizie jej sytuacji finansowej uzyskała informację, że nie posiada zdolności kredytowej pozwalającej na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich w potrzebnej przez nią wysokości. Dlatego też zaproponowano jej kredyt związany z frankiem szwajcarskim, który miał niższe oprocentowanie, niż w przypadku kredytu złotowego. Przy czym kredyt związany z powyższą walutą został jej przedstawiony jako bezpieczny biorąc pod uwagę poziom jej zarobków. Powódce przedstawiono w tym zakresie ofertę banku (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W..

Powódka przed podpisaniem umowy nie miała wiedzy na temat sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, ani świadomości, że wysokość raty wyrażonej w złotych będzie zależna od kursu franka szwajcarskiego. Powyższe stało się dla niej zrozumiałe na etapie wykonywania umowy. Nie miała także świadomości potencjalnego wzrostu całości zadłużenia powyżej kwoty kredytu, która została jej wypłacona. Nie pamięta jednocześnie, aby wyjaśniono jej pojęcie spreadu. Powódce nie przedstawiono wówczas symulacji tego, jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego przed zawarciem umowy, ani też jak ukształtuje się jej sytuacja, gdy kurs ten wzrośnie.

Powódka w dniu 6 września 2008 r. zawarła związek małżeński. Z uwagi na powyższe przyjęła nazwisko męża – S.. Jej panięńskie nazwisko to O..

Powódka zdecydowała się skorzystać z oferty poprzednika prawnego pozwanego tj. (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.. W związku z powyższym 5 czerwca 2008 r. złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 150.000 zł, którego walutę określono na CHF. Okres kredytowania określono na 300 miesięcy. Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo.

Powódka w dniu składania wniosku kredytowego tj. 5 czerwca 2008 r. złożyła oświadczenie zgodnie, z którym w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu tego rodzaju oraz, że będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są jej postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówce Banku oraz, iż jest świadoma, że ponosi ryzyko związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach

opisanych w ww. regulaminie, saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu także są wyrażone w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie.

Powódka uzyskała pozytywną decyzję kredytową. Z uwagi na powyższe nastąpiło zawarcie przez nią i przedstawicieli poprzednika prawnego pozwanego umowy o kredyt hipoteczny nr (...).

Powódka nie pamięta, czy czytała treść wszystkich dokumentów związanych z spornym kredytem, ale działając w zaufaniu do banku oraz doradcy finansowego nie dokonała ich szczegółowej analizy. Przy czym całość formalności związanych z zaciągniętym kredytem odbywała się za pośrednictwem doradcy finansowego, z którym powódka spotkała ok. 3-4 razy. Podpisanie umowy nie miało miejsca w oddziale banku i nastąpiło w obecności doradcy finansowego w biurze pośrednika. Doradca finansowy poświadczył przy tym sprawdzenie tożsamości osób składających podpisy pod powyższą umową.

Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez bank wzoru, którego zapisy podlegały negocjacom głównie w zakresie warunków cenowych tj. m.in. marży banku. Powódka nie negocjowała kursu, po którym nastąpiła wypłata kredytu w złotych. Z uwagi zaś na okres kredytowania bank nie zapewniał możliwości negocjacji kursu franka szwajcarskiego stosowanego w ramach spłaty poszczególnych rat.

/dowody: odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 39), wniosek kredytowy (k. 99-101), oświadczenie z dnia 5 czerwca 2008 r. (k. 103), decyzja kredytowa (k. 105), umowa o kredyt hipoteczny z dnia 26 czerwca 2008 r. nr (...) (k. 24-16, k. 107-109v), zeznania świadka A. S. (k. 153-156v), zeznania powódki (k. 235v)/

D. S., wówczas O., (dalej także jako kredytobiorca) zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. sporządzoną w dniu 26 czerwca 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej także jako umowa). Umowa została zawarta 10 lipca 2008 r. tj. w dniu złożenia przez strony podpisów pod jej treścią.

Kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Przedmiot finansowania stanowiło spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Pile Wydział Ksiąg Wieczystych miał prowadzić nowoutworzoną księgę wieczystą. Kredyt został udzielony na warunkach określonych w umowie i w regulaminie kredytu stanowiącym jego integralną część. Określenia użyte w umowie miały znaczenia nadane im w regulaminie (§ 1 ust. 1 i 2, § 2 ust. 2 i 5 umowy). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu w wysokości 150.000 zł. Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Kredytobiorca został zobowiązany do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu w wysokości 1.350 zł (§ 2 ust. 4 umowy).

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,31000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalenia wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1 umowy). Zmienna stopa oprocentowana ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,50 punktów procentowych (p.p.) (§ 3 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w regulaminie (§ 3 ust. 3 umowy).

Wypłata kredytu przez bank na rzecz powódki miała zostać zrealizowana jednorazowo (§ 5 ust. 1 umowy). Warunkiem wypłaty kredytu było spełnienie warunków jego uruchomienia. Transze kredytu miały być wypłacane na podstawie złożonej w banku przez kredytobiorców pisemnej dyspozycji wypłaty środków z kredytu według wzoru obowiązującego w banku. Kredyt miał zostać wypłacony na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty środków zgodnie z przeznaczeniem kredytu (§ 5 ust. 2-4 umowy).

Kredytobiorca miał dokonywać spłaty rat kredytu, które obejmowały część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie (§ 6 ust. 1 umowy). Spłata kredytu następowała w miesięcznych

ratach równych (§ 6 ust. 2 umowy). Data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu. O wysokości i dacie płatności pierwszej raty kredytu bank miał poinformować kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu (§ 6 ust. 5 umowy). Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane miały być z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca był zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na w/w rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 6 umowy).

Zabezpieczenie kredytu stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna do 300.000 zł, która miała zostać ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...). Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń bank stosował podwyższoną o 1,20 p.p. marżę (§ 7 ust. 1 umowy).

Od zadłużenia przeterminowanego bank pobierał odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia umowy wynosiły 16% w stosunku rocznym (§ 8 ust. 1 Umowy). Szczegółowe zasady naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego oraz zasady zmiany tego oprocentowania znajdowały się w regulaminie (§ 8 ust. 2 umowy).

Celem zabezpieczenia wiarygodności banku kredytobiorca nieodwołalnie upoważnił bank do pobierania bez jego odrębnej dyspozycji środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych indywidualnych lub wspólnych prowadzonych przez bank (w tym rachunkach lokat terminowych), w każdym przypadku, gdy kredytobiorca posiadał wymagalne zobowiązania z tytułu umowy i nie dokonał ich spłaty w terminie. Bank miał prawo wyboru rachunku bankowego, z którego nastąpić miała spłata (§ 11 ust. 1 i 2 umowy).

Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, za wyjątkiem zmian w regulaminie, w taryfie, zmian oprocentowania oraz w innych przypadkach przewidzianych w umowie lub regulaminie (§ 14 umowy). W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia regulaminu. Kredytobiorca oświadczył, że w dniu podpisania umowy otrzymał regulamin i aktualną taryfę opłat i zapoznał się z nimi (§ 15 umowy).

Powódka dokonała parafowania regulaminu kredytu hipotecznego, który stanowił załącznik do umowy. W regulaminie wyjaśniono, że kredyt indeksowany do waluty obcej należy rozumieć jako kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych, w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w banku (§ 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 12 regulaminu).

Zgodnie z regulaminem LIBOR to stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymiennalnych (np. w CHF) innym bankom na londyńskim rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres jakiego dotyczy stopa, np. 3M – trzy miesiące. Stopa LIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) ((...)) i podawana ok. godz. 11:00 czasu londyńskiego przez serwis (...) (§ 2 pkt 17 b) regulaminu).

Kredyt hipoteczny w pozwanym banku udzielany był w złotych, a na wniosek kredytobiorcy bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1 regulaminu).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłat kredytu w transzach stosowany był kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy jego uruchomieniu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorcy otrzymywali listownie na podstawie postanowień § 11 regulaminu (§ 7 ust. 4 regulaminu). W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji,

kredytobiorca zobowiązany był do pokrycia różnicy ze środków własnych. Bank miał prawo żądać od kredytobiorcy udokumentowania posiadania oraz wniesienia ww. środków (§ 7 ust. 5 regulaminu).

Uruchomienie kredytu następowało na podstawie złożonej w Banku dyspozycji wypłaty środków z kredytu, w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji oraz spełnienie przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie z zastrzeżeniami dotyczącymi wypłat w transzach (§ 8 ust. 1 i 2 regulaminu).

Raty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych i wskazanego w umowie (§ 9 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane miały być z ww. rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty (§ 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu). Kredytobiorca był zobowiązany do zapewnienia środków na poczet spłaty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 3 regulaminu).

Bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, która była realizowana na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w banku. Kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję zmiany waluty kredytu najpóźniej na 15 dni przed datą wymagalności kolejnej raty. Dyspozycja powinna zostać podpisana przez wszystkich współkredytobiorców. W przypadku, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu uległaby podwyższeniu oraz w sytuacji, gdy w wyniku zmiany waluty wzrosłoby ryzyko kredytowe zmiana waluty kredytu wymagała decyzji kredytowej. Zmiana była realizowana w formie aneksu do umowy. W przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złotych obliczenie kapitału po zmianie waluty następowało według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą obowiązującą na 2 dni przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 1-2, 3 zd. 1, 5, 8 pkt 1) regulaminu). Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany regulaminu (§ 23 ust. 1 regulaminu).

W dniu 10 lipca 2008 r. powódka złożyła oświadczenie, stanowiące załącznik do przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny. W jego treści oświadczyła, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz, że jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Oświadczyła również, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej i będąc w pełni świadoma ryzyka kursowego zrezygnowała z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonała wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Oświadczyła nadto, że znane są jej postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że została poinformowana, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, że jest świadoma, iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany został kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

/dowody: umowa o kredyt hipoteczny z dnia 26 czerwca 2008 r. nr (...) (k. 24-16, k. 107-109v), regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (k. 27-31, k. 110-114), oświadczenie z dnia 10 lipca 2008 r. (k. 116)/

Powódka posiada wykształcenie wyższe. W czasie zawierania spornej umowy pracowała na stanowisku nauczycielki języka polskiego. Mieszkanie zakupione ze środków pochodzących ze spornej umowy jest wynajmowane od 2009 r. Powódka nie prowadzi w nim działalności gospodarczej.

Powódka jest świadoma skutków uznania spornej umowy za nieważną, w tym w zakresie potrzeby dokonania rozliczeń z bankiem.

/dowód: zeznania powódki (k. 235v)/

Kredyt udzielony na podstawie umowy z dnia 26 czerwca 2008 r. został wypłacony powódce w dniu 24 lipca 2008 r. w wysokości 150.000 zł, która po przeliczeniu po kursie 1,9174 stała 78.230,94 CHF

/dowód: zaświadczenie z dnia 23 sierpnia 2023 r. (k. 32-38)/

Splata kredytu następowała w złotych. Od pewnego momentu za pośrednictwem rachunku, z którego bank bezpośrednio pobierał kwoty poszczególnych rat. Powódka w celu ustalenia wysokości raty w złotych posiłkowała się kursem NBP oraz wysokością raty z poprzedniego miesiąca, która powiększała o ok. 100 zł.

Łączna kwota rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie uiszczonych przez powódkę na podstawie umowy z dnia 26 czerwca 2008 r. zgodnie z zasadami zapisanymi w umowie i regulaminie w okresie od 22 sierpnia 2008 r. do 24 lipca 2021 r. przy założeniu, że spłacone raty kapitałowo-odsetkowe w CHF zostały przeliczone na PLN według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu wyniosła 179.116,62 zł.

Łączna hipotetyczna kwota rat kapitałowo-odsetkowych od udzielonego kredytu na podstawie zawartej umowy z dnia 26 czerwca 2008 r. w okresie od dnia 30 marca 2019 r. do dnia 24 lipca 2021 r. roku przy następujących założeniach: początkowe saldo kredytu wynoszące 150.000 zł nie uległo indeksacji do CHF, spłata rat kredytowo-odsetkowych następowała w PLN, zostały zachowane pozostałe warunki, w tym w szczególności oprocentowanie – wynosiłaby 93.785,53 PLN.

Różnica pomiędzy łączną kwotą faktycznie uiszczonych przez powódkę na podstawie umowy z dnia 26 czerwca 2008 r. zgodnie z zasadami zapisanymi w umowie i regulaminie w okresie od 22 sierpnia 2008 r. do 24 lipca 2021 r. rat kapitałowo-odsetkowych przy założeniu, że spłacone raty kapitałowo-odsetkowych w CHF zostały przeliczone na PLN według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, a łączną kwotą hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych jakie uiściłaby powódka w tym samym czasie przy założeniu, że kredyt został udzielony w złotych, spłacany był w złotych, z uwzględnieniem niekwestionowanych postanowień umowy, w szczególności dot. oprocentowania kredytu, uwzględnienia rat równych wynosiłaby: 85.331,09 PLN.

/dowody: zaświadczenie z dnia 23 sierpnia 2023 r. (k. 32-38), opinia biegłej K. J. z dnia 10 października 2023 r. (k. 179-198), zeznania powódki (k. 235v) /

Pismem z dnia 28 września 2021 r. powódka wezwała pozwanego m.in. do zapłaty na jej rzecz w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania kwoty 179.116,62 zł tytułem wszystkich spełnionych nienależnie świadczeń z umowy kredytu z dnia 26 czerwca 2008 r., względnie różnicy pomiędzy sumą spłat pobranych z tytułu powyższej umowy spłaconych przez nią, a sumą spłat, które rzeczywiście były należne bankowi z uwagi na brak waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego. W uzasadnieniu powódka wskazała, że kwestionuje ważność sporej umowy oraz, że zawarte w niej klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Pozwany odebrał powyższe wezwanie 1 października 2021 r.

/dowody: wezwanie z dnia 28 września 2021 r. wraz z potwierdzeniem nadania i wydrukiem dot. doręczenia (k. 19-23)/

Pełnomocnik pozwanego był umocowany do złożenia w jego imieniu oświadczenia woli w zakresie skorzystania z prawa zatrzymania.

/pełnomocnictwo substytucyjne z dnia 23 stycznia 2023 r. (k. 232-232v)/

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego materiału:

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez pozwanego w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Brak odniesienia się strony powodowej do kserokopii złożonej przez pozwanego oraz strony pozwanej części kserokopii przedłożonych przez powódkę stanowiło brak wypowiedzenia się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały zaś znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka A. S. miały niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie uczestniczył on bowiem procesie zawierania umowy z powódką. Zeznania, dotyczące stosowanych u pozwanego procedur, nie miały wartości, gdyż nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenia tego, że to, co świadek zapamiętał z tych procedur (zmiennych w czasie) obowiązywało także w czasie rozmów z powódką. Zeznania świadka w części, w jakiej dotyczyły wyjaśnień, standardowo udzielanych klientom Banku odnośnie do kredytów indeksowanych, były nieprzydatne, gdyż nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenia, że tak było również w przypadku powódki. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne tylko w zakresie przekazania powódce tych informacji, których otrzymanie ona potwierdziła. Zeznania te stanowiły również wiarygodne potwierdzenie, że wzór umowy podlegał negocjacom jedynie w zakresie tzw. warunków cenowych, a kurs franka szwajcarskiego na zasadzie wyjątku wyłącznie w zakresie wypłaty kredytu. Niemniej nie wykazano, że powódka została poinformowana o potencjalnej możliwości ustalenia między stronami wartości powyższego kursu.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powódki i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do niej. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powódkę zeznań minęło ponad kilkanaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na jej pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla niej kwestii życiowej, mogły zostać częściowo przez nich zapamiętane. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiała wrażenie spontanicznych i szczerych. Powódka szczerze przyznawała, że wielu okoliczności nie pamięta. Niska szczegółowość jej zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami. Fakt, że powódka nie była świadoma w chwili zawierania umowy tego, że wartość kursu CHF wpływa na wysokość rat kredytu nie mógł zostać bowiem podważony treścią oświadczeń, co do których nie wykazano, iż zostały z powódką omówione i nadto stanowiły wzorzec stosowany przez bank.

Opinię pisemną biegłej z zakresu ekonomii, finansów i zarządzania K. J. Sąd uznał za w pełni wiarygodną.

W postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Opinia biegłego podlega zatem ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposoby motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku, sygn. akt: I CKN 1170/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1354/00).

Biegła K. J. dysponowała odpowiednią wiedzą dla sporządzenia przedmiotowej opinii. Opinia została przy tym sporządzona w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym o zaświadczenie banku. Sąd nie miał zatem

żadnych zastrzeżeń do metody jej opracowania. Przedmiotową opinię należało jednocześnie ocenić jako rzetelną, fachową i czyniącą zadość postawionej tezie dowodowej. Opinia ta nie była nadto kwestionowana przez żadną ze stron.

Niemniej ostatecznie dowód ten okazał się tylko częściowo przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy tj. co do wysokości spłat dokonanych przez powódkę, która wynikała także z zaświadczenia banku. Są uwzględnił bowiem najdalej idący zarzut dotyczący nieważności umów kredytu. Ocena ważności umowy kredytowej zawartej przez strony, jako przesłanki zasądzenia kwot dochodzonych pozwem należy zaś do Sądu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie główne okazało się zasadne. Sąd nie orzekł tym samym o żądaniu ewentualnym, a nieważność spornej umowy stanowiła przesłankę zasądzenia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia pieniężnego.

Powódka D. S. w pozwie wniesionym w dniu 19 listopada 2021 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. (R. Bank (...) z siedzibą w W.) wykonującego działalność gospodarczą na terytorium Polski w ramach oddziału pod nazwą R. Bank (...) (SA) Oddział w Polsce wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 85.320,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od powyższej kwoty liczonymi od dnia 9 października 2021 r. do dnia zapłaty.

Nadto z ostrożności procesowej (jako ewentualne żądanie pozwu) na wypadek oddalenia żądania głównego o zasądzenie określonej kwoty pieniężnej co najmniej do kwoty 56.204,19 zł (tj. uwzględnienia powództwa o zapłatę co najwyżej do kwoty 29.116,62 zł) bądź też uwzględnienia potencjalnie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania w formie uzależnienia obowiązku zawrotu świadczenia na rzecz powódki od jednoczesnego spełnienia skonkretyzowanego świadczenia na rzecz strony korzystającej z zarzutu – powódka ewentualnie wniosła o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 26 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy D. O. (obecnie S.) a (...) SA Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (obecnie R. Bank (...) z siedzibą w W.) jest nieważna.

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Na dzień wniesienia pozwu umowa była przez powódkę jeszcze wykonywana i według jej treści miała być wykonywana do 2033 r.

Przechodząc do oceny ważności umowy, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w złotych polskich, a w momencie jego wypłaty, saldo zostaje przeliczone na walutę obcą po przeliczeniu według zasad przewidzianych w umowie; raty kredytu wyrażone są w walucie, ale są spłacane w złotych według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Tym samym zastosowanie w umowie mechanizmu indeksacji i spreadu walutowego należało ocenić jako dopuszczalne.

Zadaniem sądu, biorąc pod uwagę rozwój linii orzeczniczej, przedmiotową umowę należy uznać jednak za nieważną z uwagi na dowolność banku w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu. Dowolność ta może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. Konsekwencją

takiej konstrukcji umowy kredytu jest bowiem m.in. brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy.

Jak ponosi się bowiem w orzecznictwie „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ KC., lecz za rażące nawet jej przekroczenie.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt V ACa 297/19).

Przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść bowiem do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Tymczasem przedmiotowa umowa zawierał jedynie wzmiankę, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej (§ 2 ust. 1 zd. 2 umowy), a najistotniejsze zapisy dla rozpoznania istoty niniejszej sprawy tj. dotyczące indeksacji znalazły się w regulaminie udzielonego kredytu, który zgodnie z § 1 ust. 2 umowy stanowił jej integralną część. W regulaminie określono w szczególności warunki uruchomienia kredytu, w tym walutę jego wypłaty, sposób przeliczania uruchomionych środków na walutę indeksacji (§ 7 ust. 4 regulaminu) oraz to w jaki sposób następować będzie spłata kredytu i przeliczanie rat na walutę indeksacji (§ 9 ust. 1 i 2 regulaminu). Sama Umowa w ww. zakresie była blankietowa. Powyższe skutkuje zatem tym, iż należy ją analizować łącznie z postanowieniami regulaminu.

Dodatkowo wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia regulaminy przewidywały, że wypłata kredytu nastąpi w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu (§ 7 ust. 4 regulaminu). Z kolei § 9 ust. 2 regulaminu przewidywał, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty.

W umowie i regulaminie nie określono natomiast ile wyniesie równowartość kredytu wyrażona w walucie indeksacji. Powódka mogła poznać saldo kredytu w walucie najwcześniej po całkowitej wypłacie jej środków kredytowych. Pokreślenia wymaga, że salda kredytu w CHF nie było ściśle związane z kursem z dnia wypłaty obowiązującym tego dnia w banku na co wskazuje użyte w § 7 ust. 4 regulaminu określenie „kursu nie niższego”. Nadto uruchomienie kredytu następowało na podstawie złożonej w banku dyspozycji wypłaty środków z kredytu, w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji (§ 8 ust. 1 i 2 regulaminu). Jednocześnie w postępowaniu dowodowym nie wykazano, aby powódka miała jakąkolwiek możliwość wpływu na określenie dnia, w którym nastąpi wypłata środków. Terminu wypłaty środków od momentu złożenia dyspozycji, jak wynika z powyższego, nie precyzuje również sama umowa i regulamin. Bank miał więc arbitralną możliwość przyspieszenia wypłaty lub jej opóźnienia ze względu na wahania kursów waluty w taki sposób, aby określonego dnia była ona dla niego jak najkorzystniejsza.

Zawarta umowa nie określała zatem wprost kwoty, jaką powódka winna zwrócić bankowi w CHF. Istotnym jest, że w oparciu o to kryterium ustalone miały być raty kredytu, a zatem główne świadczenie kredytobiorcy.

Podsumowując, w ocenie Sądu, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku wskazując na kwotę kredytu – 150.000 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy i regulaminu nie można było ustalić, w dniu jej podpisania, zobowiązania kredytobiorcy, które ostatecznie zależało od wysokości ustalonego jednostronnie przez bank kursu kupna CHF i wybranego przez bank dnia wypłaty środków. Przekracza to granice swobody umów z art. 353¹ k.c. czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353¹ k.c.

Kwota kredytu, rozumiana jednocześnie i jako kwota wypłaty i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej (art. 69 ust. 1 pr. bank.). Jeżeli więc kwota kredytu nie jest znana w dacie popisywania umowy i

jest określana według niejednoznacznych, ustalanych jednostronnie przez bank zasad - to należy uznać, że umowa w istocie, nie zawiera w momencie jej podpisywania, porozumienia co do głównych świadczeń stron.

Niezależnie od powyższego, w ocenie sądu, umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Uzasadnieniem wprowadzenia art. 385¹ - 385³ k.c. ustawą z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii, jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Nie chodzi tu o bezpośrednie stosowanie norm zawartych w dyrektywie, a nadal o stosowanie norm prawa krajowego. Jednak ich wykładnia musi być dokonywana w ten sposób, aby zapewnić zgodność z normami zawartymi w dyrektywie oraz osiągnięcie celów dyrektywy. Sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 515/11).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Poza sporem jest, że powódka jako strona umowy miała status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a bank miał status przedsiębiorcy. Powódka zawarła umowę na cele konsumenckie, tj. na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i zaspokojenie jej potrzeb mieszkaniowych. Nadto na etapie składania wniosku kredytowego powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. Jej statusu w tym zakresie nie zmienia zaś późniejsze najmowanie zakupionego ze środków kredytu lokalu.

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz jedynie takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Powódce zaś przedstawiono gotowy wzór umowy. Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka miała jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy w zakresie, w szczególności tych zawierających klauzule uznane abuzywne. Podpisała ona umowę przygotowaną w całości przez bank i jedynie przekazaną przez doradcę finansowego.

Powódka jako niedozwolone klauzule umowne wskazała klauzule przeliczeniowe, które określają wysokość jej zadłużenia z tytułu kapitału względem banku i w konsekwencji kwoty należnej do zwrotu kredytodawcy oraz kształtują sposób ustalania wysokości rat w PLN. A zatem analizie podlegały: § 2 ust. 1 zd. 2 w zakresie w jakim przewidywał indeksację, § 7 ust. 4 regulaminu w zakresie w jakim przewiduje, że kredyt wypłacany jest w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty na CHF według kursu kupna CHF nie niższego niż obowiązujący w banku w momencie wypłaty środków i § 9 ust. 1 i 2 regulaminu w zakresie w jakim przewidują ustalanie wysokości rat na podstawie harmonogramu sporządzonego w CHF i przeliczaniu ich na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty, a gdy dzień wymagalności raty przypadają na dzień wolny od pracy wg. kursu sprzedaży obowiązującego na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty.

Przesądzenia wymagało, czy wskazane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron.

W ocenie Sądu klauzula indeksacji określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych mechanizmów ustalania kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), prostym i

zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie był znany kredytobiorcy w momencie zawierania umowy. Nie precyzowały tego postanowienia regulaminu, które regulowały przedmiotowe kwestie, a umowa w ogólnie się do nich nie odniosła wskazując tylko na zastosowanie indeksacji do CHF. Prowadzi to do konkluzji, że sposób ustalania tabel był w istocie dyskrecyjnym uprawnieniem pozwanego banku, które nie było niczym ograniczone. W istocie, jak wskazano częściowo powyżej, tylko pozwany miał wpływ na wysokość zadłużenia powódki wyrażonego w walucie CHF, jak i wysokość poszczególnych rat.

Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Winien także być poinformowany co do ryzyka kredytowego i walutowego.

W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, by powódce w sposób szczegółowy, a przede wszystkim zrozumiały i dający pewne wyobrażenie wytłumaczone zostało ryzyko kursowe nierozzerwalnie związane z kredytami indeksowanymi walutą obcą. W sprawie nie zostało też wykazane, by powódce wyjaśniono w jaki sposób tworzone są w pozwanym banku tabele kursowe.

Podzielić należy w tym zakresie w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Legalis nr 2254284) pogląd Sądu Najwyższego, że „nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.”. Z kolei, co ustalone w sprawie, powódka podjęła decyzję o wyborze oferty kredytu indeksowanego do waluty CHF, kierując się zaufaniem do banku i doradcy finansowego.

Dodatkowo wskazać należy, że rażące pokrzywdzenia konsumenta stanowi również nierównomierne obciążenie konsumenta ryzykiem walutowym. Ryzyko to zostało w całości przerzucone na powódkę i umowa nie zawiera żadnych formalnych ograniczeń, ani mechanizmów ochronnych. Tym samym w niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Skutkiem nałożenia na powódkę całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem spornych umów. W świetle treści umowy bank ryzykował tym, że powódka stanie się niewypłacalna. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na lokalu powódki. Tymczasem sytuacja powódki przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość jej zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanego lokalu, ale też wartość całego jej majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po jej stronie brak możliwości spłaty rat nawet przy wzroście jej realnych dochodów.

Podsumowując postanowienia umowne odwołujące się nieweryfikowalnego dla konsumenta kursu kupna/sprzedży dewiz dla CHF są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19) „przywołane przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), o wadliwościach tych bowiem w ogóle nie wspominają ani nie regulują związanych z nimi rozliczeń. Można zatem twierdzić, że w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* - umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę.”.

W konsekwencji za niedozwolone postanowienia sąd uznał § 2 ust. 1 zd. 2 umowy, § 7 ust. 4 regulaminu w zw. z § 1 ust. 2 umowy, § 9 ust. 2 regulaminu w zw. z § 1 ust. 2 umowy.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy, bowiem nie jest możliwe wykonywanie umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank H. Z.. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).” W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) (...) uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. (...) wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (C-260/18) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowanie na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

W związku z tym, że powódka w ramach żądania głównego dochodziła wyłącznie zapłaty, a nie ustalenia nieważności, nieważność spornej umowy stanowiła wyłącznie przesłankę warunkującą zasadność jej roszczenia pieniężnego.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak: prof. E. Ł., www.konstytucyjny.pl). Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Powyższe potwierdził również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku (sygn. akt III CZP 11/20), wskazując że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanego kwoty 85.320,81 zł tytułem spłat dokonanych przez powódkę w okresie od 22 sierpnia 2008 r. do 23 sierpnia 2015 r.

Całkowicie bezzasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2² k.c.). Według art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.).

Jak już wyżej nadmieniono, podstawą prawną roszczenia dochodzonego przez powódkę są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Tym samym roszczenie to nie może przedawniać się w terminie określonym w art. 731

k.c., tj. terminie dwuletnim, tak jak roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenie powódki nie wynika ze stosunku rachunku bankowego. Nie wchodzi w grę także trzyletni termin przewidziany dla przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe. Termin ten miałby zastosowanie w sytuacji dochodzenia przez bank od pozwanych zapłaty rat kredytowych. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) nie jest roszczeniem o świadczenia okresowe. Dlatego do roszczenia dochodzonego przez powódkę w pozwie ma zastosowanie ogólny, sześćioletni termin przedawnienia (do 8 lipca 2018 r. termin ten wynosił dziesięć lat).

Ponadto podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia całkowicie abstrahuje od kwestii wymagalności roszczenia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Problemem wymagalności roszczeń stron w przypadku stwierdzenia trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21). Odwołując się do wcześniejszego poglądu, wyrażonego w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), wyjaśnił, że „ze względu na przyznaną kredytobiorcy-konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzielenia mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej) należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bieg przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może rozpocząć się zanim dowiedział się on lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia, tj. podjąć czynności, o których mowa w art. 120 § 1 k.c. Powódka mogła dowiedzieć się o tym, że zawarta przez nią umowa może zawierać postanowienia niedozwolone (klauzule abuzywne) nie wcześniej niż w październiku 2019 roku, kiedy to został ogłoszony, szeroko później komentowany w mediach wyrok (...) w sprawie D. vs. R., C-260/18. Podkreślić należy, że chodzi tu o potencjalną możliwość a nie pewność lub choćby przekonanie. Przekonanie to powódka uzyskała wówczas, gdy kancelaria prawna, do której się zwróciła o poradę potwierdziła jej, że zawarta przez nią umowa zawiera postanowienia niedozwolone (klauzule abuzywne). Skoro pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w Poznaniu w listopadzie 2021 r., a początek terminu wymagalności przypadałby w 2019 roku, to oczywistym jest, że sześćioletni termin przedawnienia nie upłynął. Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia należało ocenić jako całkowicie pozbawiony podstaw.

Zarzut zatrzymania został oparty na materialnoprawnym oświadczeniu o skorzystaniu z prawa zatrzymania, które zostało złożone przez pełnomocnika pozwanego posiadającego umocowanie do składania stosownych oświadczeń materialnoprawnych. Oświadczenie to dotarło do wiadomości powódki, która była obecna na terminie rozprawy z dnia 13 lutego 2024 r. (art. 61 § 1 k.c.).

Przechodząc zatem do weryfikacji możliwości jego zastosowania w niniejszej sprawie wskazania wymagało, że ocena tego, czy umowę kredytu należy zakwalifikować jako umowę wzajemną jest sporna. Z jednej bowiem strony w orzecznictwie podnosi się, że istota tej umowy sprowadza się do oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy w zamian za świadczenie wzajemne w postaci zapłaty odsetek. Oba te świadczenia są zatem ekwiwalentne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20). W przypadku przedmiotowego rodzaju stosunku prawnego zarówno po stronie banku, jak i kredytobiorcy występuje jednak świadczenie pieniężne. W ramach jej wykonania nie dochodzi tym samym do bezpośredniej wymiany różniących się od siebie dóbr, co przemawiać ma za brakiem podstaw do zakwalifikowania jej jako umowy wzajemnej (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 20 października 2021 r., I ACa 155/21).

Zaznaczenia wymaga przy tym, że rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu nie będzie miało kluczowego znaczenia w niniejszej sprawie. To bowiem charakter świadczeń będących przedmiotem umowy kredytu przesądza o tym, że przepisy o zatrzymaniu nie przystają do zakwestionowanych umów.

Stosownie do art. 496 i art. 497 k.c., prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono zatem pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia lub je zabezpieczy (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Niemniej usprawiedliwione interesy obu stron w przypadku nieważności umowy kredytu chroni instytucja potrącenia. Podkreślić bowiem należy, że zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21). W przypadku umów kredytu mamy zaś do czynienia z świadczeniami jednorodnymi.

Niezależnie od powyższego wskazało, że nie budzi wątpliwości zarówno na poziomie europejskim (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-8/08, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez (...) (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III CZP 45/19). Powyższa reguła wynika bowiem z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego.

Orzeczenia wydane w trybie art. 276 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej mają charakter precedensowy i wiążą erga omnes. W podobnych stanach faktycznych i prawnych sądy krajowe powinny zatem przyjmować wykładnię prawa unijnego wskazaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Są one tym samym zobowiązane stosować nie tylko prawo unijne, ale także jego wykładnię dokonaną przez (...) (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7 czerwca 2019 r., sygn. akt GSK 298/16). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez (...) wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Niezbędne było zatem odniesienie się do wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2023 r., C#28/22. Jak wskazał (...) w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie – art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie możliwości skorzystania z prawa zatrzymania przez przedsiębiorcę jeżeli wykonanie tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego, po tym jak otrzyma on wezwanie do zwrotu świadczeń, które zostały mu zapłacone w wykonaniu rzeczony umowy.

Uznanie możliwości skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania w stosunku między bankiem, a konsumentem powodowałoby zaś, że konsumentowi należne byłyby odsetki za opóźnienie od upływu terminu wyznaczonego przedsiębiorcy na wykonanie zobowiązania, po otrzymaniu przez niego stosownego wniosku konsumenta, do chwili podniesienia zarzutu zatrzymania. Powyższe prowadziłoby tym samym do zagrożenia skuteczności ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę 93/13. Konsument pomimo powołania się bowiem na prawa z niej wynikające mógłby nie otrzymać odsetek za opóźnienie od kwot, które powinny być mu zwrócone w przypadku nieważności umowy od momentu upływu terminu nałożonego na przedsiębiorcę do wykonania świadczenia, po tym jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu tych kwot.

Zarzut zatrzymania podniesiony przez bank okazał się zatem nieskuteczny.

Powódka żądała zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie niniejszej pismem z dnia 28 września 2021 r. powódka wezwała do zapłaty kwoty 179.116,62 zł. Wyzaczyła mu przy tym 7-dniowy termin na zwrot powyższej kwoty liczony od daty otrzymania wezwania, co nastąpiło 1 października 2021 r. Żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 85.320,81 zł od dnia 9 października 2021 r. było zatem uzasadnione.

Z uwagi na powyższe Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 85.320,81 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 października 2021 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. O odsetkach za opóźnienie od zasądzonych kosztów procesu orzeczono zaś na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Powódka wygrała powództwo w całości, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nią kosztów. Na koszty te składa się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.417 zł, w tym wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 5.400 zł, ustalone zgodnie z zasadami określonymi w § 2 pkt. 6 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1935) oraz opłata skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie biegłego w kwocie 1.756,16 zł wypłacone z zaliczki uiszczonej przez powódkę.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony powodowej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości, nie znajdując podstaw uzasadniających przyznanie ich w rzeczowej wysokości. Zgodnie bowiem z treścią art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie tego pełnomocnika, określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Kryteria ustalania wysokości kosztów procesu należnych stronie określono w art. 109 § 2 k.p.c. z brzmienia tego przepisu wynika, że Sąd winien brać pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Możliwość przyznania przez Sąd kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości jest zatem zależna przede wszystkim od rodzaju i stopnia zawłości sprawy oraz niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika. Zdaniem Sądu charakter przedmiotowej sprawy nie uzasadniał przyznania stronie powodowej kosztów zastępstwa procesowego w stawce wyższej niż minimalna.

Przedmiotowa sprawa dotyczyła roszczeń związanych z umowami frankowymi. Sprawy tego typu nie są już sprawami precedensowymi. Odnosząc się zaś do oceny wkładu pracy reprezentującego stronę pełnomocnika Sąd przyjął, że czynności dokonane przez radcę prawnego w imieniu strony w toku niniejszego postępowania, nie uzasadniały przyznania wynagrodzenia w dwukrotnej stawce. Przez pojęcie „nakładu pracy” pełnomocnika rozumieć należy w szczególności ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu ale także pozasądową pomoc prawną udzieloną klientowi w związku ze sprawą. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi, iż nie była ona wielowątkowa czy też precedensowa. Materia rozważanej sprawy na tle innych spraw tego typu nie należy do złożonych. Czynności zawodowego pełnomocnika obejmowały sporządzenie pozwu i pism procesowych, przy czym treść merytoryczna tych pism nie wskazuje na większe niż przeciętne zaangażowanie

pełnomocnika w ich przygotowanie. Działania pełnomocnika w przedmiotowej sprawie Sąd traktuje jako niezbędną, ale nie ponadprzeciętną staranność, którą powinien przejawiać każdy pełnomocnik procesowy reprezentujący swojego klienta.

Mając powyższe na uwadze w punkcie 2 wyroku Sąd obciążył kosztami procesu pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powódki kwotę 8.173,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jolanta Czajka-Bałon